

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. Z. skierowane przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł. o przywrócenie do pracy oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego..

Sąd Rejonowy oparł się na następujących ustaleniach.

A. Z. zawarła z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Oddziałem w Ł. umowę o pracę, na podstawie której została zatrudniona na stanowisku inspektora. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Od dnia 29 listopada 2011 roku powódce powierzono stanowisko kierownika referatu. Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 9,11,12 regulaminu pracy obowiązującego u pozwanej do obowiązków pracowników należy m.in. przestrzeganie tajemnicy w zakresie ustalonym przepisami dotyczącymi systemu ubezpieczeń społecznych, ochrony danych osobowych oraz ochrony informacji niejawnych, dołożenie szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane osobowe są zbierane oraz przetwarzane w systemie tradycyjnym i informatycznym oraz chronienie tych danych przed niepowołanym dostępem, nieuzasadnioną modyfikacją, zniszczeniem, nielegalnym ujawnieniem lub pozyskaniem, korzystanie z narzędzi, sprzętu techniki biurowej i sprzętu komputerowego tylko w celach służbowych. W okresie zatrudnienia u pozwanej A. Z. była członkiem Związku Zawodowego (...) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zarząd Oddziału w Ł.. Mąż A. Z., prowadzący działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób, udzielił jej pisemnego pełnomocnictwa do załatwiania jego spraw w zakresie rozliczeń wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. Konto męża A. Z. nie było przypisane do jej referatu. Na podstawie udzielonego pełnomocnictwa A. Z. dokonywała wglądu w konto rozliczeniowe ZUS swojego męża, sprawdzała, m.in. czy nie ma on zadłużenia, czy dokumenty rozliczeniowe są składane w terminie. Po przeprowadzonym audycie, A. Z. złożyła w dniu 10 marca 2014 roku wyjaśnienia dotyczące korzystania z kont nie wchodzących do jej referatu, a z przyjęcia wyjaśnień spisano protokół. Z powódką przeprowadzono także rozmowę dyscyplinującą i pouczone ją o zakazie korzystania z danych na koncie nie znajdującym się w zakresie jej obsługi. A. Z. złożyła na piśmie oświadczenie, że nie będzie korzystała z kont ubezpieczonych nie należących do jej referatu. Pomimo tego, A. Z. w dniu 26 marca 2014 roku ponownie dokonała wglądu w konto swojego męża, skąd pobrała jego dane ewidencyjne. W dniu 22 kwietnia 2014 r. pracodawca poinformował reprezentującą powódkę zakładową organizację związkową Związku Zawodowego (...) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zarząd Oddziału w Ł. o zamiarze wypowiedzenia A. Z. umowy o pracę z powodu naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na nieuprawnionym pobraniu i rozliczeniu płatnika składek spoza zakresu przypisanych kont tj. konta członka rodziny, co spowodowało utratę zaufania uniemożliwiając dalsze zatrudnienie. W dniu 28 listopada 2014 roku strona pozwana wypowiedziała A. Z. umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę tej decyzji wskazano „naruszenie obowiązków służbowych, polegające na nieuprawnionym pobraniu konta płatnika składek spoza zakresu przypisanych kont, tj. konta członka rodziny, co spowodowało utratę zaufania uniemożliwiając dalsze zatrudnienie”.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd przytoczył treść art. 45 § 1 k.p i skonkludował, że podane powódce przyczyny wypowiedzenia były prawdziwe i uzasadniały decyzję pracodawcy. Ustalenia Sądu dokonane w przedmiotowej sprawie wykazały, że powódka miała świadomość tego, iż dane znajdujące się na kontach płatników to dane niejawne, a mimo to dokonywała wglądu w konto męża, które nie należało do zakresu przypisanych jej kont i pobierała z tego konta dane. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał nadto, że mimo rozmowy dyscyplinującej, która miała miejsce w marcu 2014 r., powódka ponownie pobrała w tym samym miesiącu dane z konta swojego męża, chociaż wiedziała, że nie jest do tego uprawniona. Fakt, że wówczas pobrała jedynie dane ewidencyjne męża nie usprawiedliwia jej zachowania, bowiem dane źródłowe będące podstawą zapisów na kontach płatników również podlegają ochronie prawnej. Tłumaczenie opisanego postępowania dużą ilością obowiązków i niechęcią straty czasu na załatwienie sprawy męża w normalnym toku czynności (kilka piętér niżej - tak jak robią to inni interesanci) pozostaje bez wpływu na uznanie, że strona pozwana – instytucja publiczna,

zobowiązana do ochrony danych osobowych ubezpieczonych zawartych w systemie – była nie tylko uprawniona, ale i zobowiązana do wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do pracownika, który mimo rozmowy dyscyplinującej, nadal w sposób nieuprawniony dokonuje wglądu w dane ewidencyjne ubezpieczonych. Powódka swoim zachowaniem naruszyła art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015, poz.121 ze zm.). Przepis ten stanowi, że indywidualne dane zawarte na kontach ubezpieczonych i kontach płatników składek, a także w rejestrach prowadzonych przez Zakład oraz dane źródłowe będące podstawą zapisów na tych kontach i w rejestrach stanowią tajemnicę prawnie chronioną Zakładu, a do przestrzegania tej tajemnicy obowiązani są m.in. pracownicy Zakładu. Powódka naruszyła także swoje obowiązki pracownicze wynikające z § 12 ust. 1 pkt 9, 11 i 12 regulaminu pracy. Powołane przepisy regulują obowiązek pracownika ZUS przestrzegania tajemnicy w zakresie ustalonym w art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, regulują także obowiązek chronienia przez pracownika danych przed niepowołanym dostępem, nieuzasadnioną modyfikacją, nielegalnym ujawnieniem lub pozyskaniem, wskazują także na możliwość korzystania ze sprzętu techniki biurowej i sprzętu komputerowego wyłącznie w celach służbowych. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd, utrata zaufania do A. Z. miała uzasadnione podstawy, zwłaszcza wobec faktu ponownego naruszenia przez powódkę znanych jej procedur tuż po rozmowie dyscyplinującej, mającej na celu wyeliminowanie stwierdzonych uchybień.

Ustalenia Sądu dokonane w przedmiotowej sprawie wykazały, że pozwany pracodawca powiadomił reprezentującą powódkę organizację związkową o zamiarze wypowiedzenia jej umowy o pracę w dniu 22 kwietnia 2014 roku, która nie zajęła żadnego stanowiska.

Fakt wręczenia wypowiedzenia 7 miesięcy później, w świetle długotrwałej nieobecności powódki w pracy spowodowanej chorobą (od 5 maja do 21 października 2014 roku), pozostaje bez wpływu na zgodność z prawem dokonanej czynności.

Z tych wszystkich względów Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powoda, jako strony przegrywającej na rzecz strony pozwanej. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 60 złotych, ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 130 § 2 zdanie drugie kpc w związku z art. 245 kpc poprzez oparcie ustaleń faktycznych na dokumentach w postaci regulaminu pracy, protokołu przyjęcia wyjaśnień A. Z. i notatki służbowej, które winny być w niniejszej sprawie pominięte, bowiem zostały złożone wyłącznie przy zwróconej przez Sąd odpowiedzi na pozew,
- naruszenie art.79 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 123 tej ustawy i art. 32 kodeksu postępowania administracyjnego poprzez ich niewłaściwą wykładnię, wyrażającą się w pominięciu tej okoliczności, że powódka posiadała upoważnienie od swojego męża do sprawdzania stanu jego rozliczeń wobec ZUS, co wyklucza potraktowanie działania powódki jako bezprawnego.

W apelacji powódka zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci wzoru oświadczenia pracowników ZUS, potwierdzającego ich udział w szkoleniu, na którym zostały omówione zasady dotyczące wyłączenia pracownika od udziału w postępowaniu oraz zakaz wykonywania zleceń w aplikacjach interakcyjnych niezwiązanych z realizacją zadań służbowych, a także konsekwencje grożące w przypadku naruszenia ochrony danych osobowych lub pobierania danych niezgodnie z zakresem obowiązków służbowych.

Uzasadniając złożenie powyższego wniosku dowodowego strona powodowa podniosła, że powódka dowiedziała się o przeprowadzeniu szkolenia już po dacie wyrokowania przez Sąd (...) instancji, zaś w czasie, gdy szkolenie było

prowadzone (tj. we wrześniu i październiku 2014 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim i nie wiedziała o jego odbyciu

W oparciu o powyższe zarzuty strona skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez przywrócenie powódki do pracy u pozwanego na dotychczasowych warunkach pracy i płacy oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna. Sąd Rejonowy, co do zasady dokonał właściwych ustaleń faktycznych oraz właściwej subsumcji prawnej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci art. 130 § 2 zdanie drugie kpc w związku z art. 245 kpc poprzez oparcie ustaleń faktycznych na dokumentach w postaci regulaminu pracy, protokołu przyjęcia wyjaśnień A. Z. i notatki służbowej, które winny być w niniejszej sprawie pominięte, bowiem zostały złożone wyłącznie przy zwróconej przez Sąd odpowiedzi na pozew – uznać należy słuszność strony skarżącej. Faktycznie, postanowieniem z dnia 20 maja 2015 roku Sąd, na podstawie art. 207 § 7 kpc zwrócił odpowiedź na pozew, co oznacza, że zwrócone również zostały wszystkie załączone do tej odpowiedzi dokumenty. Prawdą jest również, że Sąd, konstruując stan faktyczny sprawy, oparł się na trzech dokumentach, które fizycznie znajdują się w aktach sprawy, jednak procesowo nie zostały dopuszczone jako dowody. Jest to uchybienie procesowe Sądu I instancji, które jednak nie ma wpływu na rozstrzygnięcie z jednego, podstawowego powodu, a mianowicie takiego, że powódka sama w przesłuchaniu przyznała wszystkie istotne okoliczności. Po pierwsze podała, że zaglądała w konto rozliczeniowe męża, chociaż konto to nie było w jej referacie. Po drugie przyznała, że po audycie podpisała oświadczenie, iż nie będzie korzystać z danych kont ubezpieczonych oraz, że na konto męża weszła „bezmyślnie”. Po trzecie przyznała, że przeprowadzono z nią rozmowę dyscyplinującą, a mimo to, po tej rozmowie ponownie sprawdzała konto męża.

W świetle powyższego, nawet błędne przywołanie przez Sąd Rejonowy dokumentów, które nie były dowodami, nie zmieni całego oglądu sprawy.

Analizując treść apelacji można odnieść wrażenie, że powódka nie dostrzega istoty problemu. Przede wszystkim nie ma żadnego znaczenia to, że powódka miała od męża pełnomocnictwo do przeglądania stanu konta. Powódka nigdy tego pełnomocnictwa formalnie nie użyła, gdyż nie chciała skorzystać z właściwej procedury pozyskania informacji o stanie konta rozliczeń męża. Uznała, że skoro jest pracownikiem ZUS i ma faktyczny (a nie prawny) dostęp do całej bazy danych, to wykorzystwała ten przywilej do celów prywatnych. I wbrew temu, co próbowała wykazać przed Sądem, powódka doskonale wiedziała, że nie ma uprawnień do tego typu działania. Jej wytłumaczeniem było to, że inni pracownicy też tak robili. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że pracodawca podejmował próby zwalczania tego typu zachowań. W tym celu przeprowadzono z powódką rozmowę dyscyplinującą, dano jej do podpisu oświadczenie, w którym przyznała się do przeglądania konta męża oraz jednocześnie podjęła zobowiązanie, że nie będzie już tak postępować. Rozmowa nie przyniosła efektu, bowiem jeszcze tego samego miesiąca powódka ponownie przeglądała konto rozliczeniowe małżonka – wbrew wyraźnemu zakazowi. Wszak doskonale wiedziała, że wykonując tego typu operacje na służbowym komputerze naraża się ponownie pracodawcy. Mimo to, lekceważąc wydane jej zakazy, naruszyła obowiązujące procedury.

Podsumowując, uznać należy, że posiadanie pełnomocnictwa od męża pozostaje bez wpływu na ocenę zachowania A. Z.. Jej naganne zachowanie polegało na wykorzystaniu swojego statusu pracownika i dostępie do kont ubezpieczonych, których formalnie nie miała prawa przeglądać. Do tej grupy ubezpieczonych należał min. jej małżonek.

Sąd Okręgowy, opierając się na art. 381 kpc pominął wnioski dowodowe, zawarte w apelacji jako nie mające znaczenia dla sprawy. Jak już wskazano, powódka próbowała w toku procesu zminimalizować swoją wiedzę co do procedur obowiązujących u pracodawcy. Próba wykazania, że podczas jej nieobecności prowadzono szkolenie na temat ochrony danych wrażliwych – nie ma żadnego znaczenia. Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie dał wiary powódce co do tego, że nie wiedziała, iż ZUS posiada ogromną bazę danych osobowych oraz, że pracownicy byli i są instruowani, jak

należy się tą bazą obchodzić, aby nie naruszyć przepisów o ochronie danych osobowych. Ponadto, co należy jeszcze raz podkreślić, z powódką po audycie przeprowadzono rozmowę dyscyplinującą właśnie na ten temat. A. Z. jednak zupełnie zignorowała ostrzeżenie, czego konsekwencją było sporne wypowiedzenie umowy o pracę.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, że pracodawca miał prawo utracić zaufanie do pracownika.

W świetle całokształtu okoliczności Sąd Okręgowy nie znajduje również podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art.79 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 123 tej ustawy i art. 32 kodeksu postępowania administracyjnego poprzez ich niewłaściwą wykładnię.

Mając na uwadze poczynione rozważania, Sąd II instancji, opierając się na art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 kpc w związku z § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 sierpnia 2015 roku.